

Sport łączy, nigdy dzieli

Choć przyjęto się mówić, że nie liczy się ilość, ale jakość, to jednak w tym wypadku chodziło o jak największą liczbę uczestników, podczas gdy wynik sportowy miał drugorzędne znaczenie. W tym wypadku, czyli w charytatywnym turnieju siatkówki plażowej, z którego całkowity dochód został przekazany na rzecz walczącej z białaczką – Nadii Makarczuk.

Dziesięć zespołów przystąpiło do sobotnich, charytatywnych zmagania na „kompleksie plażowym” przy ulicy Blankowej. Uczestników byłoby zapewne znacznie więcej, jednak tego dnia swoje sparingi rozgrywały siatkarki Chetmca Wodociągów, na parkiet wyszli również juniorzy KPS-u Chetmca. Absencja w turnieju nie przeszkodziła jednak w udziale w samej akcji, gdyż wielu zawodników meldowało się u Jarosława Duszy, Fabiana Kurzawińskiego oraz Piotra Wierzbickiego, a więc pomysłodawców i organizatorów imprezy, aby po wrzuceniu datków do puszek udać się na mecze swoich drużyn.

Efekt spontanicznej akcji lokalnego środowiska siatkarskiego to aż 2000 złotych, które zostały w całości przekazane na rzecz Nadii Makarczuk. Nasza młoda bohaterka to córka Kasi Makarczuk, byłej zawodniczki Wałbrzyskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki, a zarazem siostra Łukasza

Makarczuka, koszykarza I-ligowego Górnika. Niestety, kilka miesięcy temu u Nadii zdiagnozowano ostrą białaczkę, stąd liczne przedsięwzięcia wśród sportowców, a także kibiców mające na celu zbiórkę środków, które na pewno przydadzą się w kosztownym leczeniu wałbrzyszanki. - Sport łączy, nigdy dzieli – a kiedy jeszcze możemy pomóc, to robimy to z prawdziwą przyjemnością -, powiedział Fabian Kurzawiński, jeden z organizatorów turnieju.

Oczywiście, wspomnianej powyżej kwoty być może nie udałoby się zebrać, gdyby nie wsparcie wielu osób. I choć na co dzień dalecy jesteśmy od wymieniania nazw sponsorów oraz imion dobroczyńców, to jednak zrobimy wyjątek podkreślając wydatną pomoc: Piotra Zielińskiego, Tomasza Korościka, senator Agnieszki Kotacz-Leszczynskiej, Agaty Kurzawińskiej, pizzerii Pepino z Michałkowej, restauracji Tre Monti w Świdnicy, wymienionych

na początku tekstu panów: Duszy, Kurzawińskiego oraz Wierzbickiego, a także klubów: UKS Kinder Volleyball Wałbrzych oraz KPS Chetmiec Wałbrzych.

Na koniec słów kilka o finale sportowej rywalizacji, która choć miała symboliczną wartość, to po pięciu godzinach walki na piasku przyniosła triumf duetu Bernard Wąsowski – Dawid Kaleta. W finale zespół Wąsowski okazał się lepszy od Tornada, czyli Szymona Szklarza i Mateusza Saranaka.

Charytatywny turniej dla Nadii

Finale:
Mecz o 1. miejsce:
Wąsowski (Bernard Wąsowski - Dawid Kaleta) – Tornado (Szymon Szklarz - Mateusz Saranek) 21:17

Mecz o 3. miejsce:
Agnieszka Grajewska/Łukasz Borkowski – Piotr Zieliński/Michał Sawko (wspomagani przez Fabiana Kurzawińskiego) 21:18

5. miejsce:
Korościk Tomasz/Hubert Korościk (najlepszy zawodnik turnieju).

Bartłomiej Nowak



30 minut Dobrostaw Kowalski

futbol po mojemu....



Reprezentacja przeprasza, że żyje...

O meczu z Holandią napisano już bardzo dużo i nikt nie podziela zadowolenia selekcjonera Jerzego Brzęczka. Krytykowano praktycznie każdy aspekt gry, taktyki itp. Nikt nie zwrócił uwagi na jeszcze inną, według mnie, niezwykle istotną rzecz. Otóż selekcjoner w pomeczowej rozmowie stwierdził, że graliśmy defensywnie bo takie były (podobno) założenia bo...i tu UWAGA: zdawaliśmy sobie sprawę, że zbyt wielu sytuacji pod bramką rywali to nie będziemy w stanie stworzyć. Mówiąc po „młodzieżowemu” - rozwaliło mnie to totalnie. My nigdy nie zbudujemy silnej, liczącej się w świecie reprezentacji z takim właśnie podejściem, z tym cholernym kompleksem ubogiego krewnego. Ktoś powie, że nie mamy zawodników odpowiedniej klasy to musimy bronić się i przeszkadzać. Tylko jest to całkowita nieprawda! Mamy piłkarzy, którzy nie muszą kopiować gry San Marino czy innych outsiderów. Zwłaszcza teraz, gdy mamy naprawdę pokolenie, z którym mogliśmy namieszać w piłkarskim świecie. Mamy zawodników w bardzo dobrych klubach, grających regularnie, nie powtarzamy więc sloganów o braku ogrania, braku doświadczenia, że jeszcze się uczymy, budujemy... Mamy zawodników i z nich już dawno powinno być coś zbudowane i na mecz z taką Holandią czy inną podobną jej drużyną powinniśmy wychodzić z nastawieniem, że jesteśmy w stanie grać jak równy z równym, co oczywiście nie oznacza bezmyślnej wymiany ciosów i udawania Brazylijczyków. Takie założenia, „że nie stworzymy zbyt wielu okazji” mogą na naszych piłkarzy wpływać tylko deprymująco, zarówno na uznanych już kadrowiczów, jak i tych dopiero wchodzących do drużyny. To jest ściąganie ich w dół i czy przypadkiem to nie sprawia, że w swoich klubach potrafią szybko biegać, odpowiednio ustawiać się, przesuwać, grać bez piłki, zrobić indywidualną akcją, wziąć na siebie ciężar gry, a w reprezentacji są jakby zupełnie innymi ludźmi?!

dobrostawkowalski.pl
futbolpomojemu.pl

Trzymamy kciuki za młodzież Chetmca

Po juniorach kolejny zespół KPS-u Chetmca Wałbrzych zapewnił sobie start w półfinałowym turnieju Mistrzostw Polski. Mowa o młodzikach, którzy odnosząc trzy zwycięstwa i ponosząc zaledwie jedną porażkę awansowali do najlepszej „16” w kraju.

Pierwotnie do ćwierćfinałowych zmagania w Jastrzębiu-Zdroju miało

dojść w marcu, jednak ze względu na sytuację epidemiologiczną turniej zo-

stał przeniesiony na wrześniu. Ta zmiana nie miała na szczęście wpływu na postawę podopiecznych Tomasza Botwiny, którzy swój wyjazd na Górny Śląsk zaakcentowali wygranymi nad rówieśnikami z Opoła, Kędzierzyna-Koźla oraz Częstochowy, a więc szczególnie w drugim i trzecim przypadku, renomowanymi przeciwnikami. Wałbrzyskanie tylko raz schodzili z parkietu pokonani – po wyrównanym meczu musieli uznać wyższość Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Nasi przegrali 21:25 oraz 23:25, ale mimo to wraz z gospodarzami zapewnili sobie start w kolejnej odsłonie mistrzostw. Półfinały odbędą się w Tomaszowie Mazowieckim, a rywalami chłopców Botwiny będą miejscowi, czyli KS Lechia, a także KS Metro Warszawa oraz AKS V LO Rzeszów. Awans do finałów uzyskają dwie najlepsze ekipy rozpoczynającego się jutro turnieju.

Ćwierćfinałowy turniej Mistrzostw Polski w siatkówce młodzików

Wyniki KPS-u Chetmca Wałbrzych:

Chetmiec Wałbrzych – UKS AMS Opole 2:0 (walkower)

Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel – Chetmiec Wałbrzych 2:0 (25:21, 25:23)

Chetmiec Wałbrzych – MMKS Kędzierzyna-Koźle 2:0 (25:18, 25:19)

Chetmiec Wałbrzych – Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa 2:0 (26:24, 25:14)

Chetmiec: Bartłomiej Nackowski, Jan Wiernicki, Oskar Kukie, Grzegorz Tchorowski, Dawid Twardziejewicz, Antoni Zieliński, Adrian Kucharczyk, Michał Sulanowski, Oskar Bogdański, Oliwier Misiak. Trener: Tomasz Botwina

fot. użyczone
Bartłomiej Nowak

30 minut KARTA WAŁBRZYSKIEGO SPORTOWCA

Imię: Mateusz
Nazwisko: Kaczor
Data urodzenia: 12 sierpnia 2002 roku
Pseudonim sportowy: Kaczor
Klub: ZLKS Zagłębie Wałbrzych (zapasy)



Największy dotychczasowy sukces?

W miniony weekend w Raciborzu zdobyłem brązowy medal Mistrzostw Polski juniorów. To mój najważniejszy dotychczas sukces, gdyż wystąpiłem w wyższej kategorii wagowej, a wśród juniorów walczyć dopiero od roku. Wcześniej przez 3 lata zdobywałem medale Mistrzostw Polski młodzików, a następnie przez 3 lata stawałem na podium Mistrzostw Polski w gronie kadetów.

Kto jest twoim idolem sportowym?

brak

Dlaczego zapasy?

Moje zainteresowanie zapasami zaczęło się w 2012 roku. Poszedłem na halę lekkoatletyczną na Nowym Mieście, do której mam około 200 metrów od domu, aby obejrzeć zawody zapaśników. Wraz ze mną byli moi dwaj przyrodni bracia, którzy pokazali mi kilka zapaśniczych trików. Trenuję już 8 lat i ten sport wciąż daje mi dużo radości.

Jaki cel chcesz osiągnąć?

Zawsze stawiam sobie jak najwyższe cele. Na swoim koncie mam wspomniany brązowy medal Mistrzostw Polski, dlatego celuję w złoto, gdyż jeszcze przez 2 lata będę startował wśród juniorów. Liczę więc, że po udanym początku w tej kategorii wiekowej uda mi się sięgnąć po tytuł Mistrza Polski. W dalszej perspektywie chciałbym stanąć na podium Mistrzostw Świata czy Europy juniorów. Pod koniec września wyjeżdżam na tygodniowe zgrupowanie kadry narodowej juniorów do Danii, tak więc mogę powiedzieć, że moje marzenia powoli się spełniają.